

Sygn. akt I ACa 642/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak SO del. Elżbieta Siergiej
Protokolant	:	I. L.

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. T.**

przeciwko (...) **w W.**

**o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 22 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 226/13

**oddala apelację.**

## UZASADNIENIE

S. T. wystąpił przeciwko (...)w W. z pozwem o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego wystawionego przez pozwanego i zaopatrzonego w klauzulę wykonalności przez Sąd Rejonowy w Szczytnie na mocy postanowienia z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie o sygn. akt I Co 188/11, ewentualnie o ograniczenie odpowiedzialności powoda do kwoty 112.408,01 złotych. Wnosił również o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 7 maja 2009 r. wraz z małżonką podpisał umowę kredytu hipotecznego na kwotę 110.137,23 złotych, jednak w chwili składania oświadczenia woli znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, co stosownie do art. 82 k.c. pociąga za sobą jej nieważność.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podnosił, że powód nie jest ubezwłasnowolniony, zaś sam fakt posiadania orzeczenia o niepełnosprawności z powodu upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym, nie przesądza o tym, iż nie jest on w stanie świadomie i swobodnie podejmować decyzji i wyrażać woli.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2014 r. powództwo oddalił.

Orzeczenie to zostało oparte o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Podwód S. T. od wczesnego dzieciństwa jest osobą upośledzoną umysłowo w stopniu lekkim, zaś od 1989 r. okresowo korzysta z opieki psychiatrycznej. Z uwagi na problemy ze snem i skupieniem oraz nerwowość przyjmował leki psychotropowe, m.in. T., P. i C.. Nigdy nie był jednak leczony w warunkach szpitala psychiatrycznego.

Przed 2009 r. powód wraz z małżonką zawarł szereg umów kredytowych, z których nie wywiązywał się terminowo – raty były płacone co drugi miesiąc. Mimo braku terminowej spłaty zadłużenia nie została przeciwko niemu i jego małżonce wszczęta egzekucja. W banku powód powziął informację, że można uzyskać jeden kredyt hipoteczny, za pomocą którego zostanie spłacone całe zadłużenie z tytułu kredytów zaciągniętych w innych instytucjach bankowych. Powód zajął się więc załatwianiem wszelkich formalności związanych z uzyskaniem kredytu konsolidacyjnego.

W dniu 7 maja 2009 r. powód i jego małżonka M. T. zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu hipotecznego nr (...), na mocy której uzyskali kredyt w łącznej wysokości 110.137,23 złotych. Kredyt był przeznaczony na spłatę zobowiązań wynikających z innych umów kredytu zawartych przez powoda i jego żonę z różnymi bankami.

Warunkiem udzielenia kredytu hipotecznego było złożenie przez powoda i jego małżonkę oświadczenia o poddaniu się egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego. Zabezpieczeniem spłaty kredytu była natomiast hipoteka ustanowiona na nieruchomościach powoda.

W chwili zawierania umowy kredytu hipotecznego powód miał zachowaną zdolność świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli oraz nie zdradzał objawów organicznych zaburzeń osobowości. Występujące u niego upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim nie miało takiego charakteru ani nasilenia, aby skutkowało zniesieniem dyspozycji poznawczych, emocjonalnych i motywacyjnych. Powód zdawał sobie sprawę z celu zaciągnięcia kredytu i był świadomy obowiązku jego spłaty.

Początkowo raty kredytu były spłacane przez powoda w formie przelewów internetowych z rachunku założonego w (...). Ze względu na trudności finansowe po kilku miesiącach powód i jego małżonka zaprzestali jednak terminowo spłacać raty kredytu hipotecznego. Wynagrodzenie za pracę otrzymywane przez wymienionych zostało zajęte przez komornika na poczet zadłużenia wynikającego z kredytu, który małżonka powoda zaciągnęła jeszcze przez podpisanie umowy z dnia 7 maja 2009 roku.

Wobec nieterminowej spłaty kredytu pozwany bank wypowiedział umowę z dnia 7 maja 2009 r. i wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, a następnie wystąpił do Sądu Rejonowego w Szczytnie z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności. Postanowieniem z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie I Co 188/11 nadano bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności. Na podstawie powyższego tytułu w listopadzie 2013 r. została wszczęta egzekucja w stosunku do nieruchomości należącej do powoda.

Sąd Okręgowy zaznaczył, iż w świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Jako podstawę oddalenia powództwa Sąd wskazał art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd zauważył, iż okoliczności podawane przez powoda, tj. nieważność umowy kredytu z dnia 7 maja 2009 r. z przyczyn określonych w art. 82 k.c. nie potwierdziły się. W tym kontekście odwołał się do wniosków poczynionych przez biegłą M. S., która na podstawie całości dokumentacji medycznej zgromadzonej w sprawie, zeznań świadków i badania psychiatrycznego powoda uznała, że w dniu 7 maja 2009 r. miał on zachowaną zdolność rozeznania, w jakiego rodzaju czynnościach prawnych uczestniczy i jakie będą skutki tych czynności. Motywy, jakimi się kierował powód w swej decyzji nie wynikały z objawów choroby czy zaburzeń psychicznych, lecz miały racjonalne uzasadnienie i wynikały z chęci spłaty licznych

kredytów i zastąpienia ich jednym kredytem hipotecznym. Biegła wskazała, iż jakkolwiek w momencie zawierania umowy kredytu powód zdradzał cechy upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim, ale nie zdradzał już objawów choroby psychicznej. Nadto na rozprawie biegła odniosła się do zarzutów powoda i w całości podtrzymała złożoną opinię. Biegła zauważyła, iż to nie był pierwszy kredyt, który zaciągnął powód. Powód zaciągnął bowiem kredyt hipoteczny właśnie po to, aby spłacić pozostałe zobowiązania. Miał więc świadomość, że zaciągnięty kredyt trzeba będzie spłacić w przyszłości.

Zdaniem Sądu I instancji oceniona całościowo opinia biegłej psychiatry M. S. jest jasna, spójna i rzeczowa oraz zwiera logiczne uzasadnienie końcowych wniosków, przez co jest merytorycznie uzasadniona i może stanowić podstawę czynienia wiążących ustaleń w niniejszej sprawie. Z tego też względu wnioski powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego lekarza psychiatry i dowodu z opinii świadka J. A., który w przeszłości prowadził leczenie psychiatryczne powoda, jako zmierzający w istocie do przedłużenia postępowania podlegał oddaleniu.

W oparciu o wnioski wynikające z opinii biegłej z zakresu psychiatrii Sąd stwierdził, że w chwili zawierania umowy kredytu hipotecznego powód wskazywał cechy upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim, jednakże obniżenie sprawności umysłowej nie było na tyle głębokie, aby nastąpiło wyłączenie lub znaczne zniekształcenie funkcji poznawczych, determinujących racjonalność podejmowanych przez niego działań. W ocenie Sądu powód rozumiał sens zawieranej umowy kredytu hipotecznego i zdawał sobie sprawę z konsekwencji własnego postępowania. Powód zawarł bowiem umowę kredytu hipotecznego z tego względu, że wówczas miał problemy finansowe i nie był w stanie terminowo wywiązywać się z obowiązku spłaty kredytów i pożyczek zaciągniętych w innych instytucjach bankowych. Nadto powód sam wykazał się inicjatywą w sfinalizowaniu umowy kredytu hipotecznego, co świadczy o jego zaradności oraz racjonalnym podejściu do obciążających go długów. Oprócz tego powód był świadomy tego, że zaciągany w pozwanym banku kredyt hipoteczny służy spłacie wszystkich innych ciężących na nim i małżonce zobowiązań z tytułu umów kredytowych. Powód wiedział też, że zaciągnięcie kredytu wiąże się z obowiązkiem jego spłaty i początkowo regulował raty kredytu. Powód analizował również w jaki sposób będzie w stanie wywiązać się z zobowiązania wynikającego z umowy kredytu hipotecznego.

Podsumowując powyższe, Sąd podkreślił, iż stwierdzone u powoda upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim nie powodowało w dacie zawarcia umowy kredytu hipotecznego stanu wyłączenia świadomości i swobody w rozumieniu art. 82 k.c., co skutkowało oddaleniem powództwa.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony przez powoda apelacją. Autor środka odwoławczego wyrokowi zarzucił:

- 1) błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez uznanie, że w chwili zawarcia umowy kredytu hipotecznego w dniu 7 maja 2009 r. powód nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli;
- 2) oparcie się na opinii M. S., pomimo tego, że opinia sporządzona przez w/w biegłego była nielogiczna, wewnętrznie sprzeczna i sporządzona nierzetelnie;
- 3) bezpodstawne oddalenie wniosku o powołanie kolejnego biegłego psychiatry, pomimo tego, że opinia M. S. była nielogiczna, wewnętrznie sprzeczna i sporządzona nierzetelnie.

Wskazując na powyższe, wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez orzeczenie o pozbawieniu wykonalności w stosunku do S. T. tytułu wykonawczego, którym jest bankowy tytuł egzekucyjny wystawiony przez pozwanego oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja podlegała oddaleniu.**

Podniesione w apelacji zarzuty nie mogą odnieść oczekiwanego przez jej autora skutku. Sąd Apelacyjny w pełni podziela bowiem ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne. Aprobuje też ich ocenę prawną.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego została przeprowadzona przez Sąd I instancji wnikliwie, wszechstronnie i z zachowaniem reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c., co pozwoliło na wyciągnięcie trafnych wniosków i w konsekwencji wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia.

W rezultacie, podniesiony w apelacji zarzut poczynienia przez Sąd Okręgowy błędnych ustaleń jest bezpodstawny, tym bardziej że część istotnych okoliczności pozostaje poza sporem. Wywody apelacji zaś koncentrowały się jedynie na podważeniu sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy opinii biegłej sądowej z zakresu psychiatrii M. S., która po przeanalizowaniu całości dokumentacji medycznej zgromadzonej w sprawie, zeznań świadków i badaniu psychiatrycznym powoda uznała, że powód w chwili zawierania umowy z pozwany miał zachowaną zdolność do świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażenia woli.

Faktem jest, iż opinia biegłego, jak każdy zresztą inny dowód, podlega samodzielnej ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, a zatem na tle tego materiału, koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów okoliczności mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego opinia biegłej M. S., zarówno pisemna, jak i jej ustne wyjaśnienie złożone na rozprawie, były jasne, pełne, zrozumiałe, a nade wszystko fachowe i wyczerpujące. Nie ma żadnych podstaw ani względów, by kwestionować trafność bądź poprawność wydanej przez biegłą opinii. W toku postępowania nie ujawniły się też żadne okoliczności osłabiające zaufanie do wiedzy lub bezstronności biegłej. Biegła w sposób przejrzysty i zrozumiały przedstawiła swoje stanowisko w przedmiocie zdrowia psychicznego powoda w istotnej dla sprawy dacie, wydając jednoznaczną, kategorię i stanowczą opinię w tym zakresie, którą następnie w całości podtrzymała na rozprawie, gdy ustosunkowała się do podniesionych przez powoda zarzutów. Biegła oparła swoją opinię na całym zgromadzonym materiale sprawy w sposób wnikliwie przeanalizowanym. Wbrew twierdzeniom apelującego opinia ta była logiczna, zupełna i wewnętrznie spójna. Tak więc powoływanie nowego biegłego i sporządzanie nowej kompleksowej opinii byłoby w tym stanie rzeczy nie tylko niepotrzebne i niewskazane, ale przyczyniłoby się tylko do zbędnego podniesienia kosztów postępowania i do jego przewlekłości, czemu Sąd Apelacyjny zgodnie z dyrektywą zawartą w art. 6 k.p.c. ma obowiązek przeciwdziałać. Nadto sam fakt, iż opinia biegłej nie jest przekonująca dla jednej ze stron procesowych, nie stanowi przesłanki dopuszczenia kolejnej opinii. Sąd ocenia bowiem wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Natomiast nie jest związany zapatrywaniami stron co do odmiennej wagi (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich oceny, zarówno tych przeprowadzonych, jak i możliwych do przeprowadzenia.

Zauważenia wymaga, że strona powodowa, domagając się pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, oparła swoje powództwo na treści art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. Istotą powództwa opozycyjnego z art. 840 k.p.c. jest wykazanie, że sam tytuł wykonawczy nie odpowiada istotnemu i rzeczywistemu stanowi rzeczy. Słusznie wywiódł Sąd Okręgowy, że takie zdarzenia w niniejszej sprawie nie występują. Nie negując stanu zdrowia psychicznego skarżącego wiążącego się ze stwierdzonym u niego upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, podkreślić należy, że okoliczność ta nie może być brana pod uwagę przy ocenie przesłanek z art. 840 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Podstawą powództwa przeciwegzekucyjnego z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. są bowiem zdarzenia (okoliczności, fakty), z którymi pozytywne przepisy prawa materialnego łączą wygaśnięcie zobowiązań, albo które powodują niemożność egzekwowania świadczeń wynikających z tytułu egzekucyjnego. Istnienie tych zdarzeń sprawia, że dłużnik może skutecznie w drodze procesu żądać pozbawienia wykonalności w całości lub w części albo ograniczenia tytułu wykonawczego. Natomiast stan psychiczny dłużnika niebędący jednostką chorobową, o jakiej stanowi art. 82 k.c., nigdy nie zwalnia dłużnika z zobowiązania. Istnieje ono nadal jako możliwe do spełnienia, a dłużnik odpowiada za dług całym majątkiem nie tylko teraźniejszym, ale i przyszłym. W realiach niniejszej sprawy stwierdzone u powoda upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim żadną miarą nie może być równoznaczne ani z chorobą psychiczną, ani z niedorozwojem umysłowym, ani z jakimkolwiek innym zaburzeniem czynności psychicznych, których skutkiem jest brak świadomości i swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli. Należy bowiem zauważyć, iż stan mentalny powoda w postaci upośledzenia umysłowego, jak ustalono, istnieje od urodzenia. W tym czasie nie wywarł on jednak znaczącego wpływu na jego aktywność życiową. Powód

założył bowiem rodzinę, był także stroną licznych stosunków prawnych (w tym też z instytucjami bankowymi) i podejmował zatrudnienie. Poza tym i co istotne nie można a priori przyjmować niepoczytalności nawet osób chorych psychicznie lub niedorozwiniętych umysłowo i to nawet wtedy, gdy są ubezwłasnowolnieni całkowicie lub częściowo (powód taką osobą nie jest), gdyż w danym momencie działać oni mogli z wystarczającym rozeznaniem, czyli w stanie tzw. lucidum intervallum (wyrok SA w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 251/13).

Powyższe argumenty przesądzają zatem nie tylko o tym, że prawidłowe są poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, lecz także wskazują one na merytoryczną bezzasadność powództwa opozycyjnego wniesionego w tej sprawie.

Podsumowując - ocenę prawną roszczenia powoda dokonaną przez Sąd Okręgowy uznać należy za prawidłową, co oznacza, że Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje stanowisko Sądu pierwszej instancji, według którego wniesione powództwo w świetle art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. jest nieuzasadnione.

Z tych względów Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania o niezasadności apelacji powoda i ją oddalił w oparciu o art. 385 k.p.c.